

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Załamane kursy na giełdzie pod wpływem fałszywych wieści o zerwaniu rokowań

WARSZAWA 26.6.
Warszawę obiegły wczoraj tendencje i fałszywe wieści o całkowitem zerwaniu rokowań pożyczkowych.
Na giełdzie warszawskiej wieści o zerwaniu spowodowały załamanie kursów.
Tendencja dla akcji i papierów wartościowych była słaba już od szeregu dni. Wczoraj obroty niemal zupełnie zamary, powodując poważny spadek kursów.
Intervencja banków na giełdzie oficjalnie została onanowana w pewnej mierze spadek kursów. W transakcjach pozagiełdowych notowano jednak balisa i silną podaż, co wytworzyło znaczne obniżenie się kursów.
Obliczają, że akcje w stosunku do swych najniższych notowań straciły dotychczas około 40 proc.

NOWA FAZA ROKOWAŃ O POŻYCZKĘ AMERYKAŃSKĄ

Termin emisji pożyczki będzie odroczony do jesieni

Obecnie może nastąpić podpisanie układu i wypłata zaliczki

Ze strony powiadomionej otrzymaliśmy następujące informacje:
Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego, prowadzący z rządem polskim rokowania o pożyczkę, zaproponowali odroczenie podpisania układu pożyczkowego i terminu emisji pożyczki do jesieni, a ściślej mówiąc, do października br.
Propozycje swoją motywują finansistami amerykańskimi zeszłym nieniem rynku finansowego Ameryki w okresie letnim, oraz spadkiem kursów papierów europejskich na giełdzie nowojorskiej.
Istotnie w Nowym Jorku trwa balisa na obligacje europejskie. Pożyczki polskie nie obniżyły się w kursie tak dalece, jak inne papery, niemniej jednak wydaje się niepożądanym wypuszczenie w takim momencie nowej emisji. Polska 8-procentowa pożyczka

t. zw. dillonowska cieszyła się ostatnio w Ameryce mocnym kursem 98 dolarów za 100 nominalnych. Wskutek powszechnego spadku kursów, nastąpił również spadek i polskiej pożyczki.
Najniższy kurs naszej pożyczki w dotychczasowym okresie balisy wynosił 94 dolary i trwał przez dwa dni. Następnie jednak bez żadnej interwencji, co podkreślić należy, pożyczka polska podniosła się do poziomu 96 dolarów, na którym utrzymuje się dotychczas. Spadek pożyczki polskiej jest zatem stosunkowo nieznaczny, gdyż wyraża się tylko w 2 punktach.
Dla emisji nowej polskiej pożyczki ma jednakże ten spadek duże znaczenie.
Nowa pożyczka ma być 7-procentowa, a jej kurs emisyjny, na który mógłby się ewentualnie zgodzić rząd polski, nie powinien być niższy od 92 dolarów. W obecnej sytuacji na rynku nowojorskim rozpiętość między 7-procentową nową pożyczką a 8-procentową dillonowską wyniosłaby zatem tylko 4 punkty, co musiałoby wpłynąć ujemnie na pokup nowej emisji.
W tych warunkach nasze czyniki miarodajne będą musiały niewątpliwie zgodzić się na pro-

pozycje delegatów amerykańskich co do odłożenia terminu emisji pożyczki aż do czasu uregulowania kursów papierów europejskich na giełdzie nowojorskiej, czego zapewne nie można oczekiwać przed jesienią.
Polska opinia publiczna okaże niewątpliwie zrozumienie dla powodów odroczenia terminu emisji nowej pożyczki.
Nie mogłaby jednak pogodzić się z myślą odroczenia również podpisania układu. Rokowania o pożyczkę amerykańską trwają już kilka miesięcy, przechodzący najrozmaitsze fazy i wytworzyły wokół siebie cały ocean plotek, pogłosek i niedomówień, które denerwowały i nużyły społeczeństwo.
Czyż na jesieni miałyby się to wszystko powtórzyć?
Konsorcjum amerykańskie, z którym rokujemy, jest dostatecznie silne finansowo, aby w obecnej sytuacji podpisać układ i wpłacić rządowi zaliczkę na pożyczkę z własnych funduszy. Emisja obligacji zaś mogłaby nastąpić na jesieni.
Sytuacja gospodarcza kraju wymaga przeznaczenia znacznych sum na cele inwestycyjne.

Rząd zdaje sobie z tego jasno sprawę, godząc się zatem ewentualnie na odroczenie emisji pożyczki, powinien zażądać sfinalizowania już teraz układu i wypłaty zaliczki.
Wiadomości o rzekomej zerwaniu pertraktacji, inspirowane przez rywalizujące grupy finansistów, są nieprawdziwe i wysrane z pałca.
Rokowania rządu z delegatami amerykańskimi trwają w dalszym ciągu. Nie wątpimy, iż dadzą one oczekiwany przez społeczeństwo rezultat.

GEN. SIKORSKI NA POMORZU

General Władysław Sikorski, komendant okręgu korpusu Lwów, opuścił wczoraj po kilkudniowym pobycie Warszawę, udając się do majątku swego Parchanie na Pomorzu.
Gen. Sikorski spędzi tam urlop odпочynkowy.

HABILITACJA GENERAŁA KUKIELA z zakresu historii wojskowości polskiej

KRAKÓW 25.6. Dzisiaj na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się habilitacja gen. dr. M. Kukieła z zakresu historii wojskowości polskiej.

Znowu 10 wyroków śmierci na sowieckiej Ukrainie

MOSKWA. 25. 6. Agencja „TASS” donosi: Korostenski sąd okręgowy na Ukrainie rozpatrywał sprawę bandy kobieleńskiej, grasującej na pograniczu z Polską, która po każdorazowym napadzie na terytorium ZSRR, ukrywała się na terytorium Polski.
Dziesięciu skazano na rozstrzelanie, a 19 na różnjakie terminy

ciężkiego więzienia.
Wyrok został wykonany.
BERLIN, 25.6. Tel. wł. — Korrespondenci prasy berlińskiej donosząc o nowym zbiorowym wyroku sowieckim, informują, iż skazani należeli do oddziału dywersyjnego, oskarżonego o szereg zamachów na dygnitarzy sowieckich.

Zakusy dyktatorskie w Niemczech

Sya Hindenburga spiskowcem przeciw konstytucji
BERLIN 25.6. — Tel. wł. Komunistyczna „Welt am Abend” drukuje rewelacyjny list znanego polityka skrajnie prawicowego i potentata prasowego Claasa do majora Hindenburga, syna i adiutanta prezydenta Rzeszy.
W liście tym Claas, powołując się na ustną rozmowę, przedstawia majorowi Hindenburgowi plan utworzenia w Niemczech dyktatury i odsunięcia parlamentu od władzy.
Jako najodpowiedniejszego kandydata, który powinien ująć ster rządu dyktatorskiego w

swoje ręce, wymienia list również potentata prasowego Hugenberga, który dał się poznać jako twórca komisji kolonizacyjnej w Poznaniu.
Zdaniem Claasa Hugenberg mógłby być doradcą Hindenburga.
Dziennik nazywa majora Hindenburga spiskowcem przeciw konstytucji, domaga się usunięcia go ze stanowiska adiutanta prezydenta i wytoczenia procesu. Pismo domaga się również wdrożenia śledztwa przeciwko Claasowi.

Krwawe dokumenty z przed 150 lat

Otwarcie tajemniczej szkatułki nastąpi 30 czerwca
LONDYN 25. 6. — Tel. wł. — Dnia 30 czerwca zostanie otwarta wobec władz sądowych i licznych świadków tajemnicza szkatułka, która chroni wielką pieczęć z inicjałami I. S. 1777.
Przed 150 laty pani Southcott zapisała tę szkatułkę swej przyjaciółce, zobowiązując ją, by otwarcia jej dokonano dopiero w r. 1927. W wyniku legatów spadkowych w posiadanie szkatułki weszła w końcu znana rodzina Morgana.
Fotograficzne zdjęcia promieniami Röntgena wskazują, że wewnątrz znajduje się kilka pułharów, pistolet, oraz dokumenty.
Według tradycyjnych wersji utrzymujących się w rodzinie Morganów, dokumenty te mają się odnosić do zbrodni w pewnej angielskiej rodzinie arystokratycznej, skolicganej z domem

Wstrząsająca tragedia w Markach

Matka w przystępie szału zabiła chore ukochane dziecko i sama targnęła się na swe życie

W Markach, pod Warszawą w domu kontrolera kolejki marsekiej p. Grzywaczewskiego rozegrał się wczoraj dramat, który poruszył do cała okolicę.
W domu tym mieszkała siostra p. Grzywaczewskiego 23-letnia Zofia, poślubiona przedsiębiorcy robotnikarskich Feliksowi Motocyźni.
Młode to małżeństwo miało dwuletniego synka, Janka, który od dłuższego czasu ciężko chorował, doprowadzając do rozpaczki kochających jedynaka rodziców. Szczególniej matka bolała nad niekoczem w oczach dziecka.
Mimo poważnego stanu, w jakim była od kilku miesięcy, Motocyżńska dnie i noce spędzała przy chorem dziecku, tracąc

panowanie nad sobą.
Wczoraj wieczorem, gdy matka nie było w domu fleszczęła kobieta najwidoczniej w przystępie nagłego szału chwyciła za rewolwer pozostawiony przez męża i strzeliła w głowę dziecka dwukrotnie, zabijając je na miejscu.
Następnie skierowała kufę rewolweru do siebie i zraniła się w głowę.
Zaalarmowani strażnikami sąsiedzi znaleźli Motocyżńską na podłodze, brocząca krwią.
Ranną odwieziono kolejką do stacji w Warszawie, skąd Pogotowie przewiozło ją do szpitala Dzieciątka Jezus.
Zdaniem lekarzy meszczęna matkę uda się utrzymać przy życiu.
Ciężkie to będzie jej życie!

Nowe zjawisko w świecie ekranu



P. Kothbyn Moc-Guire, młoda Szkotka, artystka jednej z filmowych wytwórni amerykańskich

Blakotne samobójstwo słuszarza berlińskiego

PRZED KOŚCIEM WILHELMA
Desperat zapowiedział je na 20 godzin
BERLIN 25.6. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem nieznanym mężczyzną zawiadomili telefonicznie redakcję jednego z dzienników berlińskich, że dziś o g. 4.15 po poł. stanie się przed kościołem Wilhelma coś nadzwyczajnego. Redakcja dziennika zawiadomiła o treści tajemniczej zapowiedzi policję, która wysła-

Jewelowski tu, Jewelowski tam

Po Warszawie — Moskwa
MOSKWA 25.6. Sowiecka agencja urzędowa donosi: Gdańska delegacja handlowa z senatorem Jewelowskim na czele przybyła dzisiaj do Moskwy, gdzie była przyjęta na konferencji w komisariacie ludowym do spraw handlu.

TROCKI I ZINOWIEW WYRZUCENI ZA DRZWI

MOSKWA, 26.6. Radjostacja moskiewska obwieściła dziś o g. 1 w nocy: Plenum centralnego komitetu partii komunistycznej uchwaliło na wczorajszym posiedzeniu wykluczyć ze swego składu Trockiego i Zinowiewa.

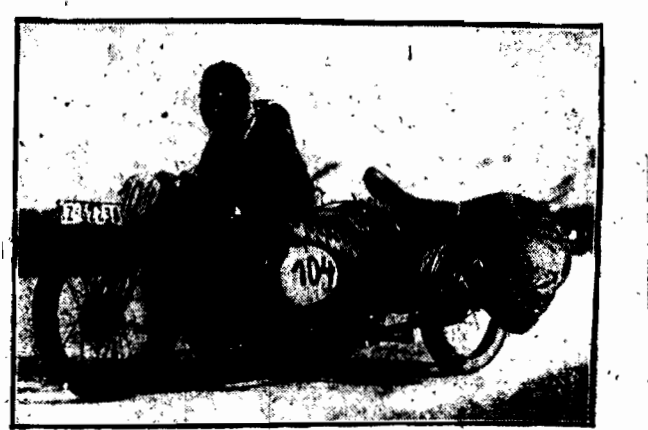
Ucieczka Leona Daudeta z więzienia

Kameloci króla zwolnili go podstępnie

PARYŻ, 25.6. — Tel. wł. — Cafe Paryż poruszony jest niebywałym i bez przykładnym w dziejach Francji wyprawieniem w pole władz sądowych francuskich, które zmistyfikowane sprytnym wybiegiem kamelotów, uwolnili z więzienia Leona Daudeta, jego współtowarzysza więziennego Delest'a i komunistę Semarda.
Milanowicie koło g. 1 w południe udał się jeden z kamelotów królewskich do ministerstwa spraw wewnętrznych. Równocześnie 11 innych monarchistów zaśladło przy telefonach pobliskich kawiarni i połączywszy się z różnymi numerami telefonicznymi ministerstwa spraw wewn., zablokowało niejako komunikację telefoniczną z tym urzędem.
Przybyli do ministerstwa kamelot połączył się przez jedyny wolny, zgóry oznaczony aparat telefoniczny, z rządem więzienia, w którym odsiadywał karę Daudet i wezwał do aparatu dyrektora, któremu oświadczył, że rada ministrów postanowiła przed chwilą natychmiast wypuścić na wolność redaktorów „Action Francaise” Daudeta i Delest'a, a również gen. sekretarza partii komunistycznej Semarda.
Ze względu na to, by uniknąć manifestacji i uprzedzić rozgłos uchwały rządowej, ministerstwo spraw wewnętrznych poleca najmiejsem trzech więźniów natychmiast wypuścić na wolną stopę.
Pisemne uwierzytelnienie miało nastąpić później. Dyrektor więzienia, opanowany wątpliwościami, postanowił połączyć się z ministerstwem spraw wewnętrznych i sprawdzić, czy nie zachodzi omyłka. Oczywiście wskutek blokady telefonicznej jedyny wolny aparat, do którego dyrektor zdołał się do dzwonić, był ten właśnie, którym przed chwilą ów kamelot wydał polecenie zwolnienia. Rzecz prosta, że otrzymał potwierdzenie poprzedniego rozkazu. Dyrektor więzienia udał się do celi Daudeta i zakomunikował mu, że z rozkazu rządu jest on wolny.
Wiadomość ta ucieszyła Daudeta do tego stopnia, że z płaczem rzucił się w ramiona dyrektora więzienia.
W międzyczasie zajęto przed gmachem więziennym prowadzone przez kamelotów auto. Dyrektor więzienia sprowadził oboje uwolnionych do samochodu. Wsiadli oni do limuzyny, która natychmiast ruszyła w kierunku Boulevard Arrago. Z tą chwilą zaginę po nich wszelki ślad.
Daudet, jak wiadomo, został przytoczony do więzienia dopiero przed kilku tygodniami. Nie chciał on ulec prawu i wraz z garstką awanturniczej młodzieży zabarykadował się w lokalu re-

dakcji „Action Francaise”. Służki straży pożarnej przeprosiły jednak zabarykadowanych w redakcji młodzieńców i wódz ich musiał w końcu pogodzić się, przynajmniej chwilowo, z obywatelstwem w republice francuskiej prawami.
Zwolennicy Daudeta na wieść o zwolnieniu swego wodza z więzienia, urządzili manifestację przed gmachem ambasady hiszpańskiej, w czasie, kiedy król hiszpański przebywający obecnie w Paryżu wydawał śladanie na cześć prezydenta Doumergue'a.

Niebezpieczna chwila



Wysięgł motocyklist, zaopatrzony w wózki boczne. Na zakręcie motor przechylił się silnie w prawo, wobec czego, pasażer wózka, by stanąć przeciwwagę, przyjmuje taką niebezpieczną pozycję

Za trzy dolary tygodniowo można mieć auto w Stanach Zjednoczonych

Narzekają fabrykanci samochodów w Ameryce, iż nie mogą rozszerzać swych przedsiębiorstw ze względu na zubożenie Europy i nasycenie rynku amerykańskiego towarami.

Największą zaś przeszkodą w rozwoju fabrykacji samochodów jest handel starymi wozami, wzorowo zorganizowany.

W większych miastach amerykańskich istnieją tak zwane „laboratoria samochodowe”, które za drobną opłatą badają wartość wozów i oznaczają ceny. Nabywca udaje się więc tam z zaufaniem, gdyż nie zostanie oszukany przy zakupie starego samochodu.

Wielcy fabrykanci starają się usilnie, aby mieć wpływ na „laboratoria”, dotychczas jednak usiłowania ich nie dają wyników.

Istnieje również giełda na stare wozy, posiadająca świadectwa wydane przez „laboratoria”.

Utarł się zwyczaj, jak należy szacować automobile.

Z chwilą nabycia nowego wozu traci on od razu 25 proc. swej wartości i stale co miesiąc odlicza się na zużycie 2 proc. W drugim roku amortyzacja wynosi 1 proc. miesięcznie, a po 6 latach od dnia kupna, automobil przedstawia wartość starego żelaza.

Giełdy samochodowe udzielają nabywcom używanych wozów, długiego kredytu, tak iż można „kupić” nieżyły automobil, płacąc 3 dolary tygodniowo.

Taką sumę wydaje nieco uchliwszy obywatel Nowego Jorku na komunikację autobusową i tramwajową.

Fabrykanci amerykańscy mają nadzieję, iż w niedługim czasie zrobią wielką ofensywę na Europę. Czekają tylko ustalenia warunków finansowych, a wtedy obliczają sobie zaopatryć każdą rodzinę europejską w automobile, oddając go na wygodne i drobne spłaty.

W zdrowym ciele — zdrowy duch



Zwolennicy i zwolenniczki kapieł słoneczno-powietrznych na plaży uprawiają różne sporty, między innymi pięściarstwo

Pies pozbawiony uroku zaprowadził swego krzywdziciela do aresztu na 2 tygodnie

Kmiotek skazany za niedozwoloną operację

Do wydziału odwoławczego warszawskiego sądu okręgowego trafił drobny napozór, lecz osobliwy proces przeciw podmiąskiemu kmiotkowi Konstantemu Kani, którego policja oskarżyła o dręczenie zwierząt.

Kania ma suczkę, którą stałe odwiedzał pewien romantyczny kundel. Kmiotek odpędzał go kijem i złem słowem, nic to jednak nie pomagało.

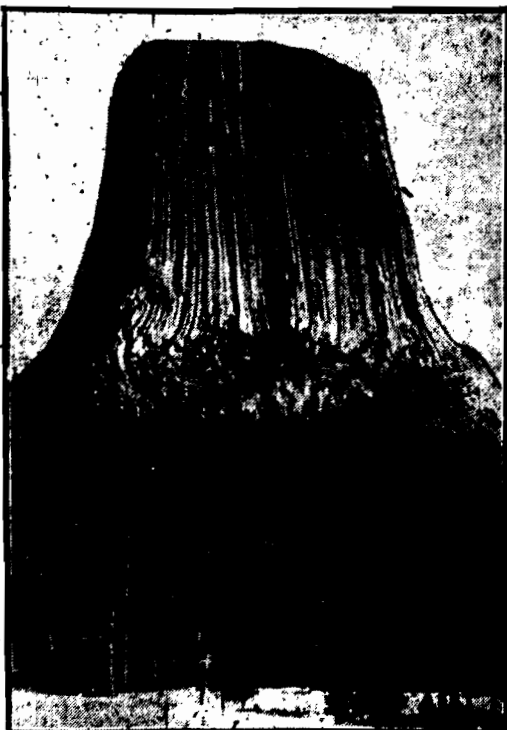
Ku strapieniu gospodarza przedstawicielka pięknej polowy psiego rodzaju patrzyła chętnym okiem na opęgo właśnie chłystka i przyjęła jego zalecani wbrew planom właściciela.

Chłop rozszalał się nie na żarty. Złapał nieszczęsnego amanta, skrepował go powrozem i, przynajmniej ostry nóż, dokonał na nim operacji, godzącej w jego psią galanterię.

Pociągnięty do odpowiedzialności karnej właściciel nie rozumiał zupełnie czego chce wymiar sprawiedliwości. Dowodził, że na wsi często psy poddają tego rodzaju operacji, by nie błądziły w poszukiwaniu wrażeń i lepiej stróżowały.

Sąd w dwu instancjach skazał Kanę z Jadowa na 2 tygodnie aresztu.

Wieża szatana



Dziwaczno kształtu skała w Czarnych Górach (Black Hills) w południowej Dakocie, gdzie prezydent Coolidge spędza wakacje

Chcesz być zdrowym PŁACZ! Łzy zabijają mikroby

Łzy są znakomitym środkiem dezynfekcyjnym.

Sprawę tę zbadał dokładnie dr. Aleksander Fleming, naczelny lekarz londyńskiego szpitala Panny Marii.

Wedle badań dr. Fleminga jedna łza jest w stanie zabić kilkanaście milionów chorobotwórczych bakterij jak np.: tyfusu, cholery, dżumy, gruźlicy i t. d. W łzach bowiem mieści się substancja zwana „lyzocyn”, która wydziela organizm ludzki.

Tem się tłumaczy, iż człowiek posiadając w swem ciele silnie działający środek dezynfekcyjny, nie łatwo ulega zaraźliwym chorobom.

Łzy działają również doskonale na skórę, czyszczą ją od różnych bakterij, powodujących plamy, brodawki, piegi, a nawet zmarszczki.

Piękna powieściopisarka węgierska



P. Gerda Wald, węgierska nowelistka, przebywa obecnie w Glasgow, gdzie studjuje życie komunistów szkockich, zamierzając napisać powieść, której bohaterką będzie młoda węgierka, rzucona przez los na ziemię angielską.

TRAGICZNE DZIEJE artystycznego małżeństwa

Przed sądem wiedeńskim toczy się właśnie rozprawa przeciw pani Grosavescu o zamordowanie swego męża, znakomitego śpiewaka operowego.

Proces ten pozwala spojrzeć za kulisy doli aktorskiej i wejrzeć zbliska w życie, pełne niespodzianek, wielkich wzruszeń i namiętności.

Znakomity śpiewak operowy Grosavescu był właśnie typem człowieka teatru i gdy spożył go losy z kobietą nierozumiejącą kapryzów artystycznych i błagającą egzaltację sceniczną za prawdę, życie zamieniło się w piekło, a skończyło zbrodnią.

Dnia 15 lutego b. r. wybrał się Grosavescu na gościnne występy do Berlina.

Początkowo miał jechać sam, następnie zdecydował się na wyjazd swej żony, zakupił nawet dwa bilety kolejowe z Wiednia do Berlina, w ostatniej jednak chwili żona została pozostawiona w domu i zamierzał udać się sam w podróż.

Na tem tle wynikła kłótnia małżeńska i wyprowadzona z równowagi kobieta strzeliła do swego małżonka.

Kula trafiła śpiewaka w serce i położyła kres jego życiu.

Na ławie oskarżonych zasiadła więc młoda kobieta.

Wysoka, o ostrych rysach i twarzy pełnej stanowczości, robi nieszczęśliwą zbrodniczką wrażeń kobiety opanowanej.

Świadkowie zeznają jednogłośnie, iż odznaczała się niezwykle prawdziwą charakter, była wzorową matką i oddaną żoną.

Na chwilę straciła władzę nad

sobą, straszliwy przypadek podsunął jej broń w ręce — popełniła więc zbrodnię.

Szminka i puder W TORBI SZKOLNEJ Nieodzowne akcesoria nowoczesnej uczennicy

Jedno z pism berlińskich zarzykowało twierdzenie, iż w każdej teście współczesnej gimnazjalnej lub licealnej znajdują się ołówki do barwienia twarzy oraz pudrowy.

Twierdzenie to poruszyło do głębi serca niemieckich pedagogów i nauczycieli. Tęskniły kluby naukowe chcąc przekonać redakcję o niesłuszności zarzutów, przeprowadzili gruntowną rewizję teczek swych wychowanek.

I cóż się ukazało?

Począwszy od 6 klasy licealnej puder i szminka znajdowały się obok przyborów szkolnych.

W klasie 6-ej posługiwało się szminką i pudrem 40 proc. uczennic, w klasie 7-ej cyfra ta dochodziła do 70 proc., a maturzystki nieomal wszystkie malowały się i pudrowały.

Giełko westchnęło na tę władzę niemieckiej moralności.

Lecz pedagogowie znaleźli zarząd wy tłumaczenie zbiorowej winy swych wychowanek.

Każda epoka ma swe prawa. Nie można z niemi walczyć — nie chodzi zresztą w tym wypadku o malowane i pudrowane twarze, ale o czystość i szlachetność dusz.

A obie te zalety posiada młode pokolenie — i basta!

Tajemnica przystanku kolejowego Trup młodego mężczyzny na torze Samobójstwo, czy mord?

Pomiędzy stacjami kolejowymi Włochy i Piastów w pobliżu Piastowa znaleziono na torze zwłoki jakiegoś 32-letniego mężczyzny, które przesłano do gabinetu medycyny sądowej.

Nazwiska denata nie udało się ustalić. Istnieje przypuszczenie, że mężczyzna ten został otruty lub uduszony, a dla upozorowania samobójstwa zwłoki położono na torze kolejowym.

Pociąg widmo Codziennie o północy zjawia się pędzi z szaloną szybkością I zapada się pod ziemię

Ludność Danji żyje w niebywałym podnieceniu.

Chodzi bowiem o zbadanie nie zwykłego zjawiska, które zaobserwowano setki osób między Nöresundby i Badum, w pobliżu Aalborga.

Ponieważ świadkowie są ludźmi trzeźwymi i poważnymi, preto niema powodu przypuszczać, iż opowiadania ich są czczym wyśmianiem.

Owóż — regularnie około północy pojawia się na przestrzeni między Badum a Nöresundby upiorny pociąg. Pędzi z niezwykłą szybkością, lokomotywa rzuca smopy iskier, a okna wagonów są rzęście oświetlone.

Widzowie oglądający to niezwykle zjawisko twierdzą, iż zauważyli dokładnie jak pociąg zapadał się pod ziemię.

Fluku lokomotywy ani turkotu kół nie słyszeli świadkowie. Nie ulega wątpliwości, iż to dziwne

zjawisko jest zbrodniczą sugestią. Władze duńskie zajęły się zbadaniem tego niezwykłego fenomenu.

Na wielkie unty



Kapekusz ażurowy z plecionki słomianej

Wycieczka sportowa



320 motocyklistów londyńskich odbyło wycieczkę zbiorową na motocyklach do stolicy Szkocji Edynburga. Scenaz wycieczki: badanie drogi według mapy.

Przygody sekwestratorów Cała wieś nie chce płacić podatków Konna policja

musiała rozogęczać awanturę gdy się tłum

WARSZAWA, 24. VI.

W dniu wczorajszym wieś Dąbrówka pod Włanowem była terenem zajścia, które zmusiło policję do poważnej interwencji.

O godzinie 8 rano do wsi tej przybył sekwestrator podatkowy p. Ładziński, celem ściągnięcia należności za podatek majątkowy, nieopłacony przez całą wieś od dwu przeszło lat.

Sekwestratorowi towarzyszyli żołnierze wsi i posterunkowy policji.

Wszedłszy w okolice wsi, p. Ładziński skierował się do gospodarza Michała Płecyka.

Właściciel odmówił zapłacenia podatku.

— Wobec tego możemy sekwestrator — oznajmił p. Ładziński — prosię otworzyć obore.

Ale Płecyk i tym razem odmówił. Wobec tego sekwestrator polecił towarzyszącemu mu posterunkowemu odwracać kłódki od drzwi i wyprowadzić krowe.

W tym czasie w obelisku Płecyka zaczął gromadzić się tłum wieśniaków i wieśniaczek, zaciekawiony wizytą „obcego pana”.

Widząc zdecydowaną postawę posterunkowego, tłum postanowił przeskoczyć oczekując.

Na wezwanie Płecykowej, tłum wieśniaczek rzucił się na policjanta i nie pozwolił mu otworzyć obory.

Wobec stanowiska tłumy, przedstawiciele władzy postanowili wzwać pomocy.

Z Warszawy przybył silny oddział konnych policjantów, którzy rozpadli tłum i umożliwili nałożenie sekwestru.

Aresztowano za czynny opór władzy cztery osoby: Michała Płecyka, żonę jego Marię, syna Jana oraz Józefa Sikawskiego.

Pozostali wieśniacy sami zgłosili się do p. Ładzińskiego i wszyscy uiszcili należny podatek.

Negliż poranny



Oszczędność materiału posunęła do maximum, ale nie szkodzi również

Fabrykanci fałszywych monet pod kluczem.

W październiku r. ub. po przeprowadzeniu rewizji w składance Stefana Panasiuka w Hajnowce zaleziono materiały i odbitki fałszywych monet bilonowych oraz przyrządy do fabrykowania. Monety te były odbijane ze splawu miedzi i cynku.

Wkrótce został również aresztowany Szczeban Czukanow jako winny podrabiania i puszczania w obieg tych monet. Fabrykację monet Czukanow przeprowadzał wspólnie z Panasiukiem. Jednocześnie został poręczony do odpowiedzialności Ignacy Kołodziej.

Ofert nie brak.

Jak donosiłszy, Bank Polski skłonny jest powierzyć swoje zastępstwo na prowincjach instytucjom finansowym, poleconym przez za-

wodowe organizacje kupieckie. Obecnie napływają już do tutejszego Oddziału podania od zainteresowanych Instytucyj z prowincji.

Muzeum Kurpiowskie.

W Nawogrodzie pow. Łomżyńskiego odbyła się uroczysta poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Muzeum Kurpiowskiego oraz obchód 10-letnia mija-

scowego oddziału T-wa Krajowego z Warszawy przy udziale delegatów T-wa z Warszawy, inicjatora budowy Muzeum p. Chętnika i miejscowej ludn.

Zmiany w obsadzie parafij.

Na mocy zarządzenia J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego w składzie osobistym duchowieństwa archidiecezji zostały następujące zmiany: ks. Stefan Romahowski, proboszcz z Krypna został wyznaczony na proboszcza

do Szemiatowszczyzny, ks. Adolf Sobolewski, wikary z Sekółki na proboszcza do Narwiliżek, ks. Jan Kuźmiński, proboszcz z Naemy, na proboszcza do Krypna, ks. Kazimierz Szulejko, proboszcz z Narwiliżek na proboszcza do Naczy.

Nareszcie niezadowoleni będą zadowoleni.

Jak wiadomo, niektórzy kupcy są niezadowoleni z doręczania im paczek w soboty.

Obecnie Ministerstwo Poczt i Telegrafów zażądało, by powtórne doręczanie paczek odbywało się tylko na wyraźne żądanie adresata za oddzielną opłatą.

W walce o poprawę bytu urzędników.

Miejscowe oddziały Stow. Urzędników Państwowych w Białymstoku i Wołkowysku powzięły na nadzwyczajnych walnych zebraniach uchwały co do kategorycznego żądania poprawy bytu pracowników państwowych.

Białystok po wyborach.

Dnia 19 bm. w Urzędzie Gminy w Białymstoku pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Plotkowskiego odbyły się wybory wójta i członków Rady Gminnej.

Udział wzięło 475 osób z 2506 uprawionych. Wybrano poprzedniego wójta Wincentego Maksimowicza (437) głosów i zastępcę Aleksandra Zalewskiego (53 głosy).

Monarchiści w Łapach.

W dniu 19-go rb. w Łapach na placu przed kościołem odbył się wiec przedwyborczy do Rady Miejskiej w Łapach Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej. Przemawiał Stefan Brzywozy, sekretarz miejscowego koła.

Nowa ochronka

Na ostatniemu posiedzeniu Magistratu uchwalono przebudować budynek przy ul. Lipowej na ochronkę dla dzieci stosownie do kosztorysu Wydziału Technicznego.

Marna konjunktura

W naszym przemyśle włókienniczym jest obecnie tak marna konjunktura, że nasi przemysłowcy, mając do swej dyspozycji w Banku Polskim kredyt w wysokości 1.000.000 zł., wykorzystują za ledwie połowę tej sumy.

Nałogowy złodziejczak.

Dnia 24 b. m. Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę Edwarda Piotrowskiego, oskarżonego z art. 583 K. K. o kradzież w nocy na 28 lutego r. b. za pomocą włamania się do jadalni Józefa Zyberfajgi przy ul. Pałacowej 11 pro-

duktów żywnościowych wartości ok. 300 zł. Oskarżony ma 17 lat i był już 7-letnie karany za kradzieże. Sąd skazał go na 1 rok 6 miesięcy więzienia zastępczą dom poprawy.

Sprawozdanie z Wystawy Modeli Lotniczych,

zorganizowanej przez Kom. Powiatowy L.O.P.P. w Białymstoku w dn. 26-29 maja 1927 r.

Wystawę zwiedziło 1847 osób. Ze względu na charakter propagandowy powyższej imprezy cel został w zupełności osiągnięty. Wyniki finansowe następujące: Wpływ za bilety wejścia zł. 332.05 gr. Wydatkowano na nagrody

zł. 127 00, na organizację zł. 190.60. Razem wydatkowano zł. 317.60 gr. Czysty dochód zł. 14.45 gr.

Prezes Zarządu: (-) Zygmunt Skrzynski Wice-wojowoda.

Wynik sportowych zawodów międzyszkolnych

Celem zasilenia funduszów K. O. K. Zachodnich na kolonie latnie dla dzieci górnośląskich, odbyły się 19 bm. zawody międzyszkolne. Na program zostały wzięte gry pokazowe, pięciobój i trójbój. W zawodach brały udział szkoły średnie państwowe, prywatne i powiatowe.

Wyniki na ogół słabe, gdyż niejednokrotnie ciż sami zawodnicy osiągnęli już lepsze rezultaty. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco: Siatkówka „starszych”: do finału stanęło seminarium i gimnazjum z Z. A.—rozgrywka ta ukażała licznym widzom koncertową grę gimnazjalistów, którzy też słusznie otrzymali i nagrodę i dyplom. Na czoło graczy wybił się Kaufman, typ prawdziwie doskonałego gracza.

Siatkówka „młodszych”—nagrodę i dyplom—Gimnazjum I. Z. A. Siatkówka dziewcząt—nagroda i dyplom—Seminarium Żeńskie. Pięciobój męski — I nagrodę i dyplom — Seminarium, punktów 5455 92; II nagrodę i dyplom — Gimnazjum I.Z.A., punkt 5046 36; III nagrodę i dyplom — Szkoła Handlowa, punkt 4572.70. Trójbój męski—I nagrodę i dyplom—Gimnazjum I.Z.A., punktów 4483 85; II nagrodę i dyplom — Szkoła Powsz. № 1, punkt 4247 51; III nagrodę i dyplom—Seminarium, punkt 4196. Trójbój żeński—I miejsce i dyplom — Gimnazjum Żeligmana, punktów 4275 95.

Sztafeta 4x200 — I nagroda i dyplom — Seminarium, czas 1 m. 50 sek.; II nagroda i dyplom — Gimnazjum I. Z. A., czas 1 m. 50,4 sek.

Sztafeta 4x100—nagrada i dyplom—Seminarium, czas 55 sek.; II nagroda i dyplom—Gimnazjum I.Z.A., czas 55 sek.

Sztafeta dziewcząt 4x60—Gimnazjum Żeligmana, czas 44,4 sek. Organizacja zawodów dobra, jedynie zarzucić można, iż nieopatrzenie wstawiono takie gry, które dla szerszej publiczności są niezrozumiałe. Dziwić się należy, że trójbój żeński i biegi były obełtane tylko przez 2 gimnazja (Żeligmana i Społeczne), czyżby nieuprawiano lekkiej atletyki w innych szkołach?

Specjalne uznanie należy się pp. Kicie i Ludartowiczowi za wzorową wprost organizację i porządek na boisku.

Publiczność zebrała się dość licznie, zasługując tym samym godnym poparciem instytucji.

Zawody obserwował przez cały czas Refer. Praysp. Wojsk. p. kpt. Słomka, którego uśmiechnięta twarz najcieplej świadczyła o zadowoleniu, wynikającym ze sprawności fizycznej naszej młodzieży.

Opóźnienie podania niniejszego sprawozdania nastąpiło z powodu skomplikowanych obliczeń wyników „B. ci”.

Sadze palą się.

Dnia 23 bm. o godz. 15 min. 30 w domu przy ul. Sienkiewicza 11 zapalił się w kominku sadze. Ogień stłumił domownicy.

Wizyta złodziei

W nocy na 23-go bm. nieznani sprawcy dostali się przez okno do mieszkania Jadwigi Kozłowski, zam. we wsi Zajmy, gm. Zabłudów, skąd skradli garderobę, artykuły spożywcze i pieniądze w ogólnej kwocie zł. 2565.

Kosztowna wyleczka do Białegostoku

Abramowi Grafowi, mieszkającemu m. Tykocina, podczas pobytu w Białymstoku 23 b. m. nieznan sprawca skradł z kieszeni 460 dol.

Komunikat.

Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Białymstoku (w Antoniku), przyjmuje nowych uczni do I-szej kl. na wydział: włókienniczy, drzewny i metalowy. Zapisy do dnia 29 czerwca rb., egzamina sprawdzające dn. 30-go czerwca, 1 i 2 lipca rb.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział A. wciągnięte zostały następujące dodatki zgłoszenia:

(Ciąg dalszy)

W dniu 28 maja 1927 r.

pod Nr. 2961. „Bufet kolejowy — Antoni Chelmoński” Firma przedsiębiorstwa została zmieniona i obecnie nazwa jej brzmi: „Bufet kolejowy — Marja Chelmońska”, właścicielka Marja Chelmońska.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru handlowego dział B wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 16 maja 1927 r.

pod Nr. 103. „Biuro Inżynierów-Budowlano Inż. W. Filanowicz i B. Suchowolski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Na mocy pełnomocnictwa, złożonego przed Alfredem Cybulskim, notariuszem w Warszawie w dniu 5-go maja 1927 r. № repert. 1047, zarządca Barel Suchowolski upoważniony został do samodzielnego reprezentowania firmy przed wszelkimi władzami, osobami i urzędami, do podpisywania w imieniu firmy, weksli, tyr, czeków i wszelkich innych zobowiązań, do zawierania umów z władzami państwowymi, komunalnymi, osobami prywatnymi i wszelkimi bez wyjątku instytucjami, do otrzymywania kwot pieniężnych firmie przypadających oraz do składania i podpisywania ofert, podań i wszelkich dokumentów, jak również do przelewnia tego pełnomocnictwa w całości lub częściowo na osoby trzecie według swego uznania. Prokura udzielona Hershowi Janowskiemu z dniam 6 maja 1927 roku została cofnięta.

pod Nr. 119. Firma przedsiębiorstwa „Młyn walcowy „Progress”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, przedmiot eksploatacja młyn, siedziba Białystok, ul. Jurowiecka nr. 54. Kapitał zakładowy spółki wynosi 3000 zł., podzielonych na 30 udziałów po 100 zł. każdy, całkowicie do kasy spółki wpłacony. Spółnikami są Hersh Szczupakiewicz, Dawid Dobniewski i Hersh Dobniewski, zamieszkałi w Białymstoku, pierwszy przy ul. Legionowej pod № 31, drugi przy ul. Jurowieckiej pod nr. 54 i trzeci — także pod nr. 31. Na zarządcę spółki został wybrany Hersh Szczupakiewicz. Wszystkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, tyra, czeki, pełnomocnictwa i tp. winny być podpisywane przez zarządcę samodzielnie, lub osobę przez tego zarządcę w drodze upoważnienia wskazanej. Podpisy winny być oprzymany pod stemplem firmy. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 4 maja 1927 roku na czas nieograniczony. 924 (c. d. n.)

sywane przez zarządcę samodzielnie, lub osobę przez tego zarządcę w drodze upoważnienia wskazanej. Podpisy winny być oprzymany pod stemplem firmy. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 14 kwietnia 1927 roku na okres czasu poczynając od dnia 10 kwietnia 1927 r. do tegoż dnia i miesiąca 1928 r.; z automatycznym przedłużeniem istnienia spółki z roku na rok. 924

W dniu 19 maja 1927 r. pod Nr. 120. Firma przedsiębiorstwa „Kino-teatr „Modern” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Przedmiot prowadzenie kinematografu, siedziba Białystok, ul. Lipowa № 20, kapitał zakładowy spółki 27.000 złotych, podzielonych na 54 udziałów po 500 zł. każdy, całkowicie do kasy spółki wpłacony. Zarządcami spółki są: Froim Winograd, Wolf Kajmiera i Tema Awnet, zamieszkałi w Białymstoku, pierwszy przy ul. Polnej pod № 30, drugi — także pod № 17 i trzeci przy ul. Piotrkowskiej pod № 2. Wszystkie zobowiązania spółki, weksle, tyra, czeki, umowy, pełnomocnictwa i inne dokumenty winny być podpisywane pod stemplem firmy przez dwóch którychkolwiek zarządców łącznie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 4 maja 1927 roku na czas nieograniczony. 924 (c. d. n.)

NAJLEPSZE BOLA GLOWE

HEMOROJDY

WILSON

„Matura”

Głusz

Zapisujcie się na członków Pol. Cz. Krz.

Wzajemność

ŚWIATOWEJ SŁAWY SAMOCHODY FIAT-FIAT

„Apollo” Zachwyt całego świata! CZŁOWIEK z Autem (L'HOMME A L'HISPAÑO) z Huguette Duflos

Pani Prezesowa

WARUNKI PRENUMERATY: miesięczna z dostarczeniem do domu—22 s.,— czwartekowa wraz z przesyłką—22 s gr. 50, — tygodniowa 22 s. CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetrów — szerokość spłaty redaka. w tabelce na 4 strony — 30 groszy, z wyjątkiem połowa spłaty tabelka. — 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabelka i specjalne kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uchwał ogłoszeń dwumiesięcznych.